Nr 195. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 23 Września 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000 „
przesyłką poczt. 75.000 „
Za granica . . . 120.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

Fiasko biernego oporu

Kraków, 22 września.

Kurs marki niemieckiej w Zurychu: 0.000002. Trudno połapać się w tych zerach. Mniejsza o to — jedno zero mniej lub więcej w tej cyfrze nic już prawie nie znaczy. Jeden z dzienników niemieckich, podawszy ją, pisze: „Nun ist es erreicht. Waluta wielkiego państwa niemieckiego, kraju w centrum kultury europejskiej, liczącego 60 miljonów pilnych i pracowitych obywateli, zrównała się prawie z rublem sowieckim, z monetą państwa, które przeszło przez niebywały przewrót, którego gospodarstwo popadło w zupełny zastój, którego rząd nie został nawet jeszcze ogólnie uznany“.

To jest prawda widoczna dla każdego. Dodać tylko można uwagę, że rubel sowiecki zaczyna jednak stabilizować się choćby w swojej nicości, a marka niemiecka widocznie dotąd jeszcze nie ukończyła swojego spadania z przyspieszoną szybkością.

A tuż obok czytamy: „A teraz rzecz najpiękniejsza: do parlamentu zostanie wniesiony dodatkowy budżet na straszliwą cyfrę 10 tryljonów. Na co się zdarzą wszystkie eksperymenty polityczno-walutowe? Widoki są ponure ponad wszelką możność“.

Dziennik wspomniawszy o tych faktach, poprzestał już na tem cichem ubolewaniu i dopiero na drugi dzień omawiając w artykule wstępnym reformę waluty niemieckiej, pisze pomiędzy innemi: „Dopóki zagłębie Ruhr pożera (frisst) biljony i tryljony, nad których zużyciem nikt nie ma kontroli, najlepsza nawet reforma walutowa nie może wystarczyć, gdyż państwo musi pokrywać swój deficyt tą czy ową monetą“.

A więc wyszła wreszcie z pod pióra niemieckiego sprawa biernego oporu. Co więcej — nie tylko wyszła, ale doczekała się nawet właściwej oceny, która przed kilku jeszcze dniami byłaby w Niemczech uważana za zdradę stanu.

„Bierny opór — powiada ów dziennik — znajduje się w ciężkiem przesileniu i nawet odpowiedzialni mężowie stanu w Niemczech, nawet ministrowie oświadczają otwarcie, że lud nie ma już siły, ażeby dłużej uprawiać bierny opór. Prasa zajmuje się żywo pytaniem, w jakiej formie nastąpić ma likwidacja biernego oporu. Wielkość bohaterstwa tej ludności nie zmniejszy się przez tragiczny koniec. Jej zdolność cierpienia jest podziwu godną bez względu na powodzenie lub niepowodzenie. Winę ponoszą jedynie ci, którzy nic nie uczynili, ażeby przez odpowiednie środki gospodarcze poprzeć tę walkę — ci, którzy łotrowskie zdzierstwo uprawiali na skórze ludności — ci, którzy wedle gorzkiego aforyzmu wytrwali aż do ostatniego Nadreńczyka. Oni to zaprzepaścili zwycięstwo i po raz drugi narazili Niemcy na klęskę“.

Nie dziwimy się, że Niemcy przypisują klęskę biernego oporu nieuczciwym ludziom, zaznaczamy tylko, że gdyby został jak najlepiej zorganizowany i jak najsumienniej przeprowadzony, to trwałby dłużej, ale ostatecznie musiałby upaść. Niemiec, czyniący ciągle wkłady w bierny opór „a fond perdu“ nie mógł przecież liczyć na przetrzymanie Francuza, który bądź co bądź stamtąd coś czerpał. Ale mniejsza o to, sedno rzeczy jest w tem, że Niemcy uznali fiasko biernego oporu i gotowi są do jego likwidacji. Na tę likwidację zgodził się dr Stresemann w memorjale, wręczonym posłowi belgijskiemu w Berlinie. Zgodził się dalej na podwyższenie kwoty odszkodowań i na hipoteczne zabezpieczenie odszkodowania na nieruchomych majątkach niemieckich.

To wszystko mógł zrobić dr Wirth, a po nim dr Cuno, tylko o wiele taniej, choćby z tego powodu, że kosztami finansowania biernego oporu można było zapłacić nieledwie całe odszkodowanie. Ale nacjonaliści nie dopuścili do tego, a rząd niemiecki był za słaby, ażeby im się oprzeć. Koszta tej przegranej zapłacą sfery pracujące.

Ale stary nałóg liczenia na jakaś pomoc jeszcze tkwi w politykach niemieckich, którzy za pomocą pewnej części prasy niemieckiej łudzą ludność, że ambasadorowie angielski i belgijski w Paryżu poczynili u Poincarego kroki na korzyść Niemiec. Jeżeli ci ambasadorowie rzeczywiście uczynili taki krok, to mogli tylko żądać pewnych ustępstw formalnych ze strony Francji w sprawach niezasadniczych, gdyż żądania Francji, a także Belgji, zostały już dokładnie określone. Oba te państwa jako „conditio sine qua non“ uznały zaprzestanie biernego oporu. Potem będą rokowania i wtedy dopiero będzie można mówić o ustępstwach na rzecz Niemiec.

RZĄD NIEMIECKI O BIERNYM OPORZE.

Berlin, 21 września (PAT). Rząd Rzeszy ogłasza następujący półurzędowy komunikat:

Niemcy skłonne są dopomóc do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w Zagłębiu Ruhr. Domagają się jednakże uprzednio **amnestji wobec skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, prawa powrotu dla wydalonych z terenów okupowanych i przywrócenia Niemcom prawa administrowania gospodarką w Zagłębiu Ruhr.**

USTĘPSTWO POINCAREGO.

Berlin, 21 września (AW). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ dowiaduje się, że Poincare pomimo podkreślenia znanej swojej tezy t. j. **„niema rokowań przed zaniechaniem biernego oporu“, zgodził się na pewne ustępstwo dla Anglji. Mianowicie miał premjerowi Baldwinowi przyrzec, że podda bliższemu zbadaniu obecne propozycje dra Stresemanna.**

GABINET ANGIELSKI.

Londyn, 21 września (PAT). Gabinet zbierze się na posiedzenie z początkiem przyszłego tygodnia, celem wysłuchania **sprawozdania premjera Baldwina o jego spotkaniu z Poincarem.**

WSTRZEMIĘŹLIWOŚĆ PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 21 września (AW). Prócz kilku tylko pism angielskich, które obszerniej poinformowały opinję o konferencji paryskiej, **większa część dzienników niewyłączając tak miarodajnych jak „Times“ i „Daily Telegraph“, wstrzymują się od komentarzy.** Zaznaczają one tylko, że **oba rządy, angielski i francuski, będą miały wiele do przezwyciężenia na drodze do zbliżenia swoich stanowisk.**

ZWOŁANIE KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 21 września (PAT). Dziś w południe wicemarszałek Sejmu Seyda zwołał konferencję przedstawicieli tych klubów, które w liście do marszałka Sejmu domagały się **najśpieszniejszego zwołania plenum Sejmu.** W konferencji wzięli udział posłowie: **Barlicki, Dąbski i Thugut.** Uchwalono, by konwent senjorów zwołać na dzień 28 bm. O powyższej uchwale dyrektor kancelarji sejmowej Pomykalski zawiadomił telegraficznie bawiącego w Krynicy marszałka Sejmu, Rataja.

POGŁOSKI O DYMISJI JEN. RYDZ-ŚMIGŁEGO.

Warszawa, 21 września (Tel. wł.) Dzisiaj rozeszła się w kołach sejmowych pogłoska, że gen. **Rydz-Śmigły** został zwolniony ze stanowiska inspektora armji w Wilnie, a na jego miejsce zamianowany został gen. **Dowbór-Muśnicki.**

POWRÓT JEN. HALLERA DO SŁUŻBY CZYNNEJ W WOJSKU.

Warszawa, 21 września (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, b. generał Józef **Haller na własną prośbę ma powrócić do służby czynnej w wojsku.** W kuloarach sejmowych utrzymuje się wersja, że w rozmowie, jaką p. Haller miał z prezydentem Wojciechowskim, prezydent **odradzał** p. Hallerowi tego kroku, podkreślając **zbyt silne zaangażowanie p. Hallera w walkach politycznych.** Faktycznie jednak prezydent **zgodził się** na powrót b. gen. Hallera do służby czynnej, zaznaczając jednak, że p Haller **nie otrzyma stanowiska wyższego, niż to, które zajmował był przed odejściem z wojska.** P. Haller był, jak wiadomo, generalnym inspektorem artylerji. Jak się dowiadujemy, nominacja p. Hallera ma być podpisaną **w najbliższych dniach.**

NARADY W PREZYDJUM KLUBU PIASTA.

Warszawa, 21 września (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbywały się narady w prezydjum klubu „Piasta“ pod przewodnictwem posła **Dębskiego.** Omawiano **sytuację polityczną, skarbową i sprawy reformy rolnej.** Na jutrzejszych obradach pos. Dębski złożyć ma obszerne **sprawozdanie** o obecnej sytuacji politycznej.

OBRADY NAD USTAWĄ O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 21 września (Tel. wł.) Dziś przed południem rozpoczęły się prace w senackiej komisji skarbowo-budżetowej nad **ustawą o uposażeniu urzędników państwowych.**

USTAWA O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Warszawa, 21 września (PAT). Przewodniczący komisji wojskowej poseł Mączyński zwołał posiedzenie tej komisji na dzień 3 października. Na porządku dziennym obrad znajduje się **projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.**

PRELIMINARZ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Ministerstwo spraw zagranicznych ukończyło już układanie preliminarza budżetowego na rok 1924 i przedłożyło preliminarz w przepisanym terminie ministerstwu skarbu. Preliminarz ułożono z uwzględnieniem postanowień komisji oszczędnościowej, działającej przy ministerstwie spraw zagranicznych. Wedle preliminarza na rok 1924, ogólna suma wydatków przedstawia się w kwocie 17,327.045 złotych polskich i w porównaniu do roku 1923 przedstawia oszczędność w kwocie 3,421.996 złotych polskich. Równocześnie dochody na rok 1924 preliminowane są na sumę 9,892.224 złotych polskich, to jest o 3,063.224 złotych polskich wyżej, niż dochody, preliminowano w roku 1923.

O BEZPIECZEŃSTWO NA KRESACH WSCHODNICH.

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Wczoraj w południe prezes ministrów, Witos, przyjął delegację ludności kresów wschodnich z pp.: sen. Siedleckim i posłem Wolickim (PPS). Delegacja przybyła z miejscowości, w których grasują bandy rabusiów, napadających nawet na całe pociągi osobowe, co miało miejsce przed dwoma dniami na linji Sarny—Łuniniec. P. Witosowi przedstawiono postulaty ludności w sprawie gwarancji bezpieczeństwa publicznego, szereg żądań w sprawach oświatowych i rolnych. W czasie konferencji nadszedł do prezydjum rady ministrów komunikat o onegdajszym napadzie na pociąg. — Wobec tego p. Witos przyrzekł zająć się przedstawionemi postulatami, prosił jednak o szczegółowy memorjał.

SPRAWA UWOLNIENIA ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

„Gazeta Lwowska“ dowiaduje się z Warszawy, że **rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wymiany szeregu uwięzionych w Polsce działaczy komunistycznych, w zamian za arcybiskupa Cieplaka** i 14 księży polskich uwięzionych w Moskwie.

Między innemi rząd sowiecki żąda wydania aresztowanych we Lwowie w styczniu br. przy likwidacji szajki szpiegowskiej, niejakiego Lokiera i Mondscheina.

Jak się „Gazeta Lwowska“ dowiaduje, propozycja rządu sowieckiego **została przyjęta** i rozpoczęto w tej sprawie rokowania.

Sprawa Jaworzyny w Lidze narodów

Genewa, 21 września (PAT). Rada Ligi narodów rozpatrywała **sprawę Jaworzyny.** Odczytano decyzję Rady ambasadorów, oraz noty Skirmunta i Benesza.

Skirmunt, nie wchodząc w meritum sprawy, co do której złożył przedtem wyczerpujące memorandum, w krótkiem przemówieniu wyraził życzenie, aby sprawa Jaworzyny, odbijająca się fatalnie na położeniu ludności miejscowej i utrudniająca ustalenie się przyjaznych stosunków polsko-czeskich, **była rozstrzygnięta w jak najkrótszym czasie.**

Benesz nie poruszając również meritum powiedział, że zgodnie z propozycją Rady ambasadorów najkrótszą procedurą byłoby odesłanie strony prawnej tej kwestji **do Hagi**, ponieważ trybunał haski należy uważać za ostatnią instancję.

W odpowiedzi Beneszowi Skirmunt zaznaczył, że jego zdaniem autorytet Ligi wystarcza dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie.

Na propozycję Ishiego Rada poleciła sprawozdawcy Quinonesowi de Leon **przedłożenie w najkrótszym czasie projektu rezolucji Rady**

Klęska Czechów na Słowaczyźnie

Z Bratislawy (Preszburga) donoszą:

Przy wyborach do rad gminnych na Słowaczyźnie zdobyły słowackie stronnictwa autonomistyczne i komuniści pokaźną liczbę mandatów.

W Preszburgu (Bratysława) słowacka partja ludowa Hlinki zdobyła 5 mandatów (miała 1), madziarscy chrześcijańsko-społeczni 14, komuniści 7, żydzi 4, Niemcy 3, socjaliści niemieccy 1, czyli na 48 mandatów opozycja zdobyła pokaźną przewagę.

W siedzibie Hlinki, w Rużomberku, ludowcy autonomiści zdobyli 19, komuniści 8, partja rządowa 4, inne 5.

W Koszycach ludowcy 5 albo 6, madziarscy chrześcijańsko-społeczni 13, komuniści 11, rządowe ugrupowania po kilka.

W Żylinie ludowcy 14, komuniści 7, żydzi 5, zjednoczone dwie partje rządowe po 3, inne po 1.

W Turczańskim św. Marcinie ludowcy 6, komuniści 11, żydzi 3, rządowcy 10, nar. socjaliści 1.

Pełne zwycięstwo odnieśli autonomiści na Dolnym Liptowie, podczas gdy na Górnym socjaliści.

Na Orawie czesko-słowackiej i w Trenczyńskiem stronnictwo ludowe Hlinki odniosło przeważającą ilość (do 80 procent) mandatów.

Dodać należy, że w kilkuset gminach były tylko jedynie listy „ludackie“, tam więc nie głosowano. Według dalszych wiadomości, partje, tak zwane czesko-słowackie (rządowe), zdobyły w szeregu miejscowości poważną, dochodzącą w ogólnem zestawieniu do 40 procent ilość mandatów.

Dokładne wyniki mogą jeszcze przynieść pewne zmiany w rachubach; to jedno już dziś nie ulega wątpliwości, że z wyborów gminnych wyszła, pomimo prześladowań, **wzmożona partja Hlinki.** Olbrzymi sukces komunistów na Słowaczyźnie daje niewątpliwie wiele do myślenia obecnemu rządowi.

Wznowienie sprawy Wilna

„Przegląd Wieczorny“ zamieszcza następującą depeszę z Wilna z daty 20 bm.:

Komitet prawników Ligi narodów orzekł, że sprawa wileńska, aczkolwiek już załatwiona przez Radę ambasadorów, **może być przedmiotem rozpraw ogólnego zgromadzenia Ligi.** Zredagowano w tej sprawie rezolucję, autorami jej są Dickinson i Scialoja. Według rezolucji tej, najlepiej byłoby odesłać sprawę wileńską przed trybunał haski.

Na potwierdzenie tej zdumiewającej informacji czekać na wszelki sposób należy. Przyp. red.

LIGA NARODÓW A NIEMCY.

Genewa, 21 września (PAT). Komisja Ligi narodów do spraw rozbrojenia wyraziła się **za dopuszczeniem Niemiec do podpisania traktatu w sprawie wzajemnej pomocy przed przyjęciem ich do Ligi narodów.**

BUDŻET PRASOWY LIGI NARODÓW.

Z Genewy donoszą 19 bm.:

Dzisiaj odbyła się dyskusja czwartej komisji nad budżetem międzynarodowego biura prasy. Delegat południowej Afryki, Strakosch, usilnie domagał się redukcji budżetu, zwłaszcza działu wydawnictw międzynarodowych w biurze pracy. — Po przemówieniu p. Sokala, zgodnie z jego wnioskami, delegat południowej Afryki cofnął swój projekt redukcji i budżet międzynarodowego biura pracy został uchwalony bez jakichkolwiek uszczupleń.

NOWA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Berlin, 21 września (AW). Stany Zjednoczone wysłały do **Anglji, Francji i Japonji noty z propozycją zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej,** na której omawiana będzie **sprawa oceanu Spokojnego i kwestja ograniczenia budowy floty napowietrznej i łodzi podwodnych.** Ze strony angielskiej wysuwane są **zastrzeżenia przeciwko zwołaniu konferencji,** która ma przeszkodzić może umocnieniu angielskiej podstawy operacyjnej Singapore. **Również Francja sprzeciwia się zwołaniu konferencji,** jedynie Japonja przychylnie przyjęła propozycję amerykańską.

KWIRYNAŁ A WATYKAN.

Rzym, 21 września (PAT). „Observatore Romano“ organ Stolicy Apostolskiej w sprawozdaniu z obchodu rocznicy upadku władzy doczesnej pisze:

„Komisarz królewski w Rzymie wygłosił zwykłe przemówienie. **Należy jednakże podkreślić tym razem ważność zmiany tonu w przemówieniu tego dostojnika.** Komisarz królewski Cremonesi, który jest bratem Mrgs Cremonesi, jałmużnika osobistego Piusa XI, oddał **efektywny hołd władzy papieskiej i zaznaczył, że faszyzm docenia należycie znaczenie moralne uczuć religijnych,** otaczających największym autorytetem kościół katolicki.

„POMOC“ ROSJI DLA JAPONJI.

Moskwa, 21 września (PAT). Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że statek „Lenin“, stojący na kotwicy w porcie Jokohamy, wezwany został do opuszczenia portu do dnia 24 bm., a to z tego powodu, że na jego pokładzie znaleziono **większe zapasy bibuły komunistycznej.** Załodze okrętu „Symferopol“ zabroniono lądowania.

Moskwa, 21 września (PAT). Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd japoński wystosował do rządu sowieckiego notę **z podziękowaniem za gotowość niesienia pomocy** i wysłania do Japonji oddziałów roboczych i kolumn sanitarnych. Rząd japoński zaznacza jednakże, że **nie może skorzystać z gotowości rządu sowieckiego,** ponieważ nie rozporządza dostateczną ilością tłómaczy.

STEFANJA TATAROWNA.

Jak Jan z Kolna jechał do Grenlandji

(Z CYKLU: „MORZE“).

(Ciąg dalszy).

A wtedy słyszał słowa psalmów, które odmawiano głośno: „Ratunek Twój, kiedy, najpotrzebniejszy odszedł mię, a moc ukrzepiająca Twoja tak się ze mną obchodzi, jak, gdy w ciężkim głodzie matka dziecko porzuci“.

I rozżaliło się w nim serce i wołał:

— Porzuciłeś mię, Panie, iżem nie widział prawdy oczyma, a jeno mary. A potem drugi głos pytać go począł: Jakoż to Pan ciebie porzucił? Czy mogłeś myśleć, że znajdziesz Go tam z hulakami? Czemu nie poszedłeś do Jego podwoi w czas postu, a jeno tam, kędy zaraza i zgnilizna, a gdzie nigdy nie unosił się Duch Jego?

— Któż tak mówi do mnie? — pytał sam siebie:

— Sumienie.

— Któż jest, co się nazywa sumienie?

I wyczytał w księdze Psalmów, którą trzymał w ręku:

„Mieszkanie jedno z wierzchu ciemne, zewnątrz jasne, w którem bez okien wszystko widać, choć bez drzwi, pełno przychodzących i odchodzących“.

Więc opuścił kochanych towarzyszy i pokutę odbywał w kościele.

U grobu Chrystusowego odbywały się lamenty.

Chór klęczał i opowiadał o Pańskiej męce.

Zaczynali głosem jednostajnym, smutnym mówić od początku o męce Pana:

> Jako więc zorza
> Poranna z morza,
> Jaśniejąc, wstaje,
> Gdy onych katów,
> Rzymskich soldatów
> Kupią się zgraje.

Pieśń stawała się coraz więcej żałosna, skargi pełna i nurzała się w Pańskiej męce. Ociekała krwią, ocierała się o święte rany, płynęła ze skargą do Ojca. „Czemużeś mię opuścił“, śpiewały pobożne chóry nad leżącym dziś w kwiatach najcudniejszych grobem Jezusa, gdzie Ten, którego Duch się jeno unosił, po niewypowiedzianej męce spoczywał cichy.

Jan z Kolna, gdy patrzał po twarzach śpiewających, gdy widział tłum rozmodlony, w korornej prośbie przed Panem zgięty, czuł, że mu coś bezpowrotnie przeszło i nigdy, przenigdy nie wróci, że zaczyna coś pojmować, czego nie rozumiał nigdy, że mu się dzieje coś, jak człowiekowi, który oczy zamglone przetarł i oglądać poczyna rzeczywistość.

Ci ludzie płaczą, ci ludzie tak patrzą na Jego grób, jakby stamtąd wyglądali wszystkiego, jakby On miał moc dawania siły, a z męki Jego płynęło źródło dóbr wszelakich. Przecz im źle, że tak płaczą nędzarze jacyś marni, ludzie bez mienia i przodków? Nie znają ci oni tej wielkiej duszy rozterki, która prawdę chce widzieć, a wie, że jej nie znajdzie, która w górę piąć się pragnie, a widać, że ciągnie ją ziemia. Nie znają ci oni bólu, że ginie ojczyzna, a niemasz, ktoby ją ratował. Jeśli płaczą, to tylko o chleb, o odzież, o marne rzeczy. Czyżby na to cierpiał tyle, by trochę lepiej było później podłemu człekowi?

A wtedy głos jego śmiał się z niego

Dlaczegożby więcej obchodzić Pana miała twoja męka smętna od ich prostego cierpienia?

O ludzka pycho, która nie widzisz granicy małości swojej! I wśród tego szlochu ludzkiego w kościele, wśród szumu chóru rozśpiewanego, bicia kołatek i ust rozmodlonych, pochyliła się dusza Janowa i szeptać począł: Panie, pokaż mi prawdę samą.

A było to takie modlenie, jak prostaczka, który wołał: Gdy wrócę do domu, niech się biedna chata moja w dom bogaty przemieni!

Podczas świąt Wielkiej Nocy, że tego roku były w drugiej połowie kwietnia, już wiosna była na morzu. Stopniały ostatnie kry i szedł jakiś cudowny poszum radosny. Wiatr nie dmuchał w twarz mrozem, ale wiał ciepłem, miłem pozdrowieniem południowych kwiatów. Słońce rozbijało promienie o małe, lekkie fale i wyglądały, jak srebrne rybki, płynące do brzegu. Szła jakaś wielka radość od morza i ziemi.

Jan przygotowywał wszystko do drogi, zbierał załogę. Wieczorami odczytywał listy żonine. Skarżyła się w nich na to, co się w kraju działo i na jego nieobecność.

„Oto idą złe dni na kraj nasz, a ty, jeśli synem się mienisz ojczyzny, zamiast z wiatry gonić, jej naprawy jąć się powinieneś. Tam, na wschodnich rubieżach zniszczyli nas Kozacy. Dowiaduję się, że i dom ciotki ucierpiał wiele. Pohańbiło się, jak głoszą, wojsko nasze i wodzowie sami tył podali. Mówią, że od Szweda wielka grozi nam wojna. Te wieści przynoszą wciąż sąsiedzi, którzy od czasu twego wyjazdu nieustannie dom nasz nawiedzają, o twoje ciekawi losy i czy naprawdę tak wielką zamierzasz wyprawę.

„Czy ci nie żal zacnej nadstawiać głowy, na nieznane a zwodne puszczając się fale, kiedy ręce twoje ojczyźnie dziś służyć powinny — i na pokusy a obmowy ludzkie młodą wystawiać żonę, zamiast szczęścia spokojnie i dostatku używać doma“?

Ze złością szarpnął list. — Ot białogłowa. — Cóż ona rozumieć się może na publicznych sprawach. Ojczyzna jej na ustach, która dobro jej samo dała i dostatki, a że we wszystko, co pomyśli, opływa — ale komu ta ojczyzna matką jest — komu? Garstce jeno wybranych, co w zbytkach toną, mało dbając, co się z nią stanie. Czy im nie wszystko jedno, jaki król, obcy, czy swój, tu przyjdzie, byle na włościach swoich siedzieli, a pić i hulać wolno im było. Dla kogóż więc nadstawiać mam głowę? Dla tej marnej hołoty, co zwierzęcemu prawie równa się żywotowi, swojej od obcej nie rozróżni władzy?

W złości, upodleniu żywiemy, ale czym ja winien jeno, czym ja jeden pomóc co zdolen? Więc na ten smutek bezmierny, który duszę moją przygniata, ponieważ mi radość żadna go nie zaleje i nie pomoże, uciekam na inne światy, idę ze swoją tęsknotą, jak kiedyś szedł on. rybak Miłosz, za ciekawością duszy. Niechże ten widok cudnych, nieznanych krain i przygody, jakich nie zaznał nikt, uciszą me serce i niech zaznam ukojenia.

A żonie swojej odpisał w gniewie na tę część listu, która go najwięcej drażniła:

„Że sąsiedzi do ciebie przyjeżdżają często i o pokusach jakowychś powiadasz, wiedz, żeś serce moje raniła srodze — a nie przyspieszy to powrotu mego, jeno serce moje od ciebie odciągnąć może. Ale, gdy wrócę, a o czem białogłowy twojego rodu nieprzystojnem się dowiem, wtedy nie osłoni się nic przed sprawiedliwą karą“.

A potem przypomniał sobie spelunki i zaraz myśleć począł: Za cóż ją karać będę, jeśli będzie niewierną, czyli ja dochowałem jej wierności? A potem odpowiadał sobie: Przecież ona białogłową się urodziła, insze nam, insze podlejszemu rodzajowi prawa. — A dusza jego pytała sama: Dlaczego?

Przed samym odjazdem wstąpił jeszcze do owego ulubionego kościoła. Wszedłszy, przeląkł się wielce i za niezbyt to dobrą wziął sobie wróżbę, gdy na środku kościoła zobaczył katafalk olbrzymi, bogato suknem i kwiatami przybrany, a kościół ustrojony w żałobne sukna i od świec gorejący.

(C. d. n.).

Z Rady ministrów

Warszawa, 21 września.

(Jednorazowe zapomogi dla urzędników. — Sprawy emerytów. — Podatki spadkowe na Spiszu. — Zaopatrzenie w węgiel urzędników i najuboższej ludności).

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 bm. uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie sposobu wypłaty **poborów urzędniczych**, przytem postanowiono wypłacić bezzwłocznie funkcjonarjuszom państwowym, **tytułem jednorazowej zapomogi**, dla poczynienia zakupów zimowych (węgiel, drzewo i t. p.) 30 procent poborów, wypłaconych w dniu 1 września b. r.

Przyjęto do wiadomości projekt ministra skarbu, normujący sposób potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych **emerytów** i t. p., uchwalono przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt ustawy o dowodach osobistych i rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia na obszar Spisza i Orawy przepisów **o podatkach spadkowych** i od darowizny.

Następnie przedyskutowano szereg projektów ustaw, wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni. Powzięto uchwałę w przedmiocie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą.

Nadto Rada ministrów przeprowadziła gruntowną dyskusję nad sprawą **zaopatrzenia ludności ubogiej i pracowników państwowych w węgiel na zimę.** Na podstawie pertraktacyj, przeprowadzonych przez nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny z przedsiębiorstwami kopalń Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, oddane zostały do jego dyspozycji na czas 6-miesięczny po 8.000 ton węgla opałowego miesięcznie. Pertraktacje z przedsiębiorstwami kopalń węgla górnośląskiego o dostarczenie węgla opałowego rozpoczną się dnia 21 bm. Przewiduje się, że i te kopalnie również oddadzą do dyspozycji rządu odpowiednią ilość węgla, który razem z węglem z kopalń Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego zaspokoi w dużej mierze zapotrzebowanie pracowników państwowych i najuboższej ludności.

Rozdział węgla odbywać się będzie przez związki i kooperatywy, oraz inne organizacje, wyznaczone przez nadzwyczajnego komisarza. Kopalnie węgla udzielą organizacjom krótkoterminowego kredytu. Ten sposób zaopatrzenia w węgiel usunie zbytnie pośrednictwo, panujące w handlu tym artykułem, oraz zwyczaj żądania przez kopalnie węgla wpłat na towar przed dostawą. Ministerstwo kolei żelaznych nie zastosuje do węgla opałowego, objętego akcją nadzwyczajnego komisarza, zwyżki taryfowej na przeciąg dwóch miesięcy, począwszy od 1 października b. r.

Reorganizacja ministerstwa robót publicznych

Warszawa, 21 września.

Wiceminister robót publicznych, p. Dudek, udzielił przedstawicielowi Ajencji Wschodniej informacyj w sprawie projektowanej reorganizacji ministerstwa i zakresu działalności tegoż obecnie i na przyszłość.

Przedewszystkiem więc **zniesione będą dyrekcje wojewódzkie i zamienione na jednostki okręgowe, skupiające kilka województw**, dzięki czemu osiągnięte będą poważne oszczędności, szczególnie wskutek znacznej redukcji personalu pomocniczego. Sprawa zasadnicza istnienia ministerstwa **nie została dotychczas przesądzoną** i nie wykluczonem jest połączenie pewnych działów ministerstwa z ministerstwem kolei.

Powolnej likwidacji ulegają również biura i urzędy odbudowy kraju. Likwidacja ta wymaga poważniejszej pomocy rządowej na kresach wschodnich i w województwie tarnopolskiem, gdzie istnieje znaczna ilość zniszczonych i nie odbudowanych objektów. Wobec pomyślnego naogół stanu odbudowy kraju — poza kresami wschodniemi odnośne aparaty pracownicze są **stale zmniejszane** i w roku bieżącym wynoszą 700 osób, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiły 3.000 osób, a budżet ministerstwa na rok następny wykazuje już tylko 500 pracowników, zatrudnionych w tej dziedzinie. Celem spotęgowania pomocy rządowej przy odbudowie, ministerstwo przygotowuje projekt odpowiedniej ustawy, przewidujący zamiast dotychczasowej formy zapomogowej, udzielenie **pożyczek na cele, związane z odbudową, do wysokości 80 procent kosztorysu.** W ustawie tej przewidziana będzie pomoc dla odbudowy miasteczek, pominiętych w dotychczasowem ustawodawstwie. Poza tem minister skarbu opracowuje projekt ustawy **o banku odbudowy.** Do działalności banku, opartej na powyższej ustawie, ministerstwo robót publicznych proponuje włączyć **sprawy rozbudowy miast.**

W obecnej sytuacji finansowej roboty inwestycyjne, budowa nowych dróg, szos i t. p. ogranicza się do najniezbędniejszego minimum. W dziedzinie robót wodnych większa część otrzymywanych na ten cel kredytów, przeznaczona jest na regulację Wisły. Nie mogąc z powyższych względów przeprowadzać prac, zakreślonych na przyszłość, ministerstwo opracowuje ich projekty, aby mieć w pogotowiu wszelkie materjały, gdy prace te będą mogły być podjęte. Obecnie gotów już jest **projekt kanału Zagłębie—Kraków**, a w roku przyszłym ministerstwo przystąpi do budowy kanału Królewskiego.

Przyjazd min. spraw wewnętrznych do Krakowa

Kraków, 22 września.

W DRODZE DO KRAKOWA.

Minister spraw wewnętrznych dr Kiernik przybył w towarzystwie radcy min. spraw wewn. dr Górskiego w dniu 21 bm. do Trzebini, gdzie po przywitaniu przez wojewodę dra Gałeckiego odbyło się na dworcu kolei powitanie przez przedstawicieli duchowieństwa z ks. prałatem Skoczyńskim na czele, oraz reprezentantów władz rządowych i autonomicznych.

Następnie udał się minister w towarzystwie wojewody samochodem do Chrzanowa, gdzie w gmachu rady powiatowej oczekiwały go liczne delegacje miejscowych instytucyj, stowarzyszeń i przedstawiciele miast, miasteczek i gmin. Wygłosili mowy powitalne w imieniu powiatu wiceprezes rady pow. dr Smoleń, w imieniu ziemiaństwa właściciel dóbr dr Chwalibóg, w imieniu włościaństwa prezes miejscowej organizacji p. Marczak. W odpowiedzi wygłosił minister dłuższe przemówienie, w którem między innemi wskazał na potrzebę bezwzględnego podporządkowania wszelkich interesów klasowych i zawodowych idei dobra państwa. Mowa ta została przyjęta przez zebranych żywemi oznakami zadowolenia. Następnie udzielił minister w gmachu starostwa posłuchania licznym delegacjom z powiatu chrzanowskiego oraz większej ilości petentów.

POWITANIE W KRAKOWIE.

O godz. 12 w południe udał się minister w dalszą podróż do Krakowa dokąd przybył o godz. 12 i pół w towarzystwie wojewody dra Gałeckiego i radcy min. dr Górskiego. Na dworcu oczekiwali przybycia ministra prezydent m. Federowicz z wiceprezydentami, dowódca O. K. generał Czikiel, rektor Uniw. Jag. dr Łoś, przybyły dziś z Warszawy główny komendant P. P. Borzęcki, prezydjum małopolskiego Tow. rol. z prezesem dr Juljanem Nowakiem i drem Jurą na czele, prezes Prok. Gener. dr Windakiewicz, kurator Owiński, wiceprezesi sądu Turowicz i dr Czerny, prezes Okr. Urzędu ziemskiego Łącki, prokurator Apelacji dr Kalczyński, prezes dyr kolei państw. Prachtel Morawiański, prezes dyr. poczt. dr Jasiński, wiceprezes Izby skarbowej dr Gajewski, dowódca miasta pułk. Becker, prezes Rady pow. dr Skrzyński, prezes Izby handlowej Epstein, dyrektor fabryki tytoniu Zamarski, naczelnicy wydziałów województwa z personalem urzędniczym, starosta krakowski dr Bal, dyr. policji dr Rękiewicz, zastępca komendanta Okr. P. P. Buszek z oficerami P. P.

Na peronie ustawiła się kompanja honorowa P. P., przed frontem której przeszedł minister po opuszczeniu wagonu i wysłuchał raportu.

W WOJEWÓDZTWIE.

Po oficjalnem powitaniu przez naczelników władz i wojskowości, których przedstawił ministrowi wojewoda, złożył minister wizyty wybitnym osobistościom a następnie zwiedził szkolę przodowników P. P. Po śniadaniu wydanem przez prezydenta m. Federowicza, w jego prywatnych apartamentach przedstawił wojewoda ministrowi w salonach województwa naczelników wydziałów województwa z personalem urzędniczym, witając ministra w bardzo serdecznych słowach.

Minister za powitanie podziękował serdecznie, wyrażając uznanie dla fachowej i ofiarnej dla państwa i społeczeństwa pracy urzędników małopolskich, którzy byli pionierami służby administracyjnej w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, a doświadczeniem swojem i obywatelskiem pojmowaniem obowiązków stali się w wielu wypadkach wzorem dla młodszych swoich kolegów z innych dzielnic. Zapewniając o stwierdzonej już czynami życzliwości rządu w stosunku do kwestji urzędniczej, życzliwości pełnej a ograniczonej li tylko względami na możność finansową skarbu państwa wyraził minister przekonanie, że pracownicy państwowi przy stawianiu swych życzeń będą się powodowali dobrem państwa.

UDZIELANIE POSŁUCHAŃ.

Następnie przyjął minister na posłuchaniu prezesa Akad. Um. Morawskiego, rektora U. J. dra Łosia, prezydenta m. Federowicza z wiceprezesami, prezesa Izby skarbowej dra Gajewskiego, prezesa Oddziału prok. gener. Rzplt. dra Windakiewicza, prezydenta dyr. poczt Jarczyńskiego z wiceprezesami, prezesa dyr. kol. państw. Prachtla-Morawiańskiego, prokuratora apel. dra Kalczyńskiego, starostę krakow. dra Bala, prezesa rady pow. dra Skrzyńskiego z członkami rady, prezydenta Izby handl. Epsteina z członkami Izby, prezydenta izraelickiej gminy wyzn. dra Rafała Landaua z członkami prezydjum, prez. Schwarzenberg-Czernego, posła Bobrowskiego, adw. dr Gertlera, delegację krakow. Związku kupców, Zw. ochrony lokatorów, delegację Zw. drobnych rzemieślników polskich w Krakowie, przedstawicieli kongregacij kupieckiej i w. inn. oraz licznych petentów.

Wieczorem podejmowali ministra pp. Juljanowie Nowakowie.

W nocy opuścił minister nasze miasto, udając się w towarzystwie wojewody Gałeckiego i radcy min. dra Górskiego w dalszą podróż inspekcyjną po powiatach województwa.

KRONIKA

Kraków, 22 września.

O SANACJĘ GOSPODARCZĄ GMINY MIASTA. Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu odbyło się, na skutek zaproszenia prez. m. Federowicza, zebranie posłów sejmowych z Krakowa i przewodniczących klubów radzieckich, celem zastanowienia się nad sytuacją gospodarczą gminy. Niepomyślny stan finansowy gminy przedstawił prez. Federowicz, zaznaczając, że od maja do września same pensje urzędnicze wzrosły w stosunku 1 do 9. Wśród ożywionej dyskusji podnoszono sprawę pożyczek gminy, oraz zastanawiano się nad środkami, mogącymi przynieść sanację gospodarki miasta.

CENY WĘGLA. Cena węgla z transportów nadeszłych do Krakowa po dniu 15 bm. z zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego została podwyższona o 10 procent, zaś węgla górnośląskiego na skutek interwencji rządu została obniżona o 8—10 procent. Hurtownicy prowadzący swe składy przy kolei wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik, prosząc o zatwierdzenie podwyżki ceny węgla krajowego.

Z PAŃSTWOWEGO KURSU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE. Prof. dr Cechanowski zrezygnował ze stanowiska dyrektora tego kursu. Następcą jego zamianowało ministerstwo w. i o. s. prof. Zygmunta Wyrobka, referenta wychowania fiz. w kuratorjum szkolnem krakowskiem.

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM RESTAURACJI P. KAROLA NIEDZIAŁKA przy ul. Florjańskiej l. 19, magistrat krakowski wyjaśnia, że p. Niedziałek zrzekł się dalszej dzierżawy odnośnej koncesji gospodniczo-szynkarskiej od browaru tenczyńskiego, na który ta koncesja opiewa i że browar ten wskazał innego zastępcę, którego magistrat zaaprobował, zezwalając temsamem browarowi na dalsze prowadzenie interesu w dotychczasowym lokalu.

SŁONECZNIK NA KLONIE. Planty krakowskie nieraz dają pole do obserwacji, jak przyroda stara się wykorzystać dogodną sposobność i stwarza różne niespodzianki. W kółku między Akademją handlową a Biblioteką Jagiellońską (dawnem gimnazjum Nowodworskiem czyli św. Anny) na pierwszym klonie przy wejściu od strony ul. św. Anny jest wysoko umieszczona dziupla, z której wystrzela przeszło ½ metra wysoka łodyga z kwiatem słonecznika. Zachodzi pytanie, w jaki sposób na tej wysokości znalazło się ziarnko, czy je zgubiła sikorka, wielka amatorka tłustych nasion, czy wskutek igraszki chłopców? Podziwiać jednak należy, jak dzielnie opiera się łodyga wiatrom i kłania się siedzącej na ławeczkach publiczności.

KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH O MISTRZOSTWO. Odbywające się w szeregu dowództw korpuśnych konkursy orkiestr wojskowych zakończą się w Warszawie 22 i 23 bm., gdzie odbędą się rozgrywki orkiestr, które uzyskały pierwsze nagrody. Do zawodów staje m. i. D. O. K. Kraków, Lwów, Poznań i Przemyśl. Nagroda będzie tylko jedna. Orkiestra wygrywająca otrzyma nagrodę przechodnią ministerstwa spraw wojskowych: buławę tambourmajora, wykonaną według projektu pułkownika Gembarzewskiego. Buława ta jest wzorowana na takiejże buławie 4 pp. linjowej z r. 1828. Oprócz tego rozdane będą 4 fanfary, kapelmistrz zaś nagrodzonej orkiestry otrzyma mahoniową batutę ozdobioną srebrem.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY DOLARÓW. — Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach wykryto w Krakowie fabrykę fałszowanych 100-dolarówek. W związku z tą sprawą aresztowano cały szereg pokątnych weksiarzy, którzy razem z fałszerzami dolarów puszczali je na czarnej giełdzie. Studolarówki podrabiano bardzo precyzyjnie z banknotów jednodolarowych. Na każdym banknocie dolarowym fałszerze dorysowywali 14 razy po dwa zera po każdej jedynce i zmieniali odpowiednio napisy. Sprawa znajduje się obecnie w stadjum śledztwa w sądzie okręgowym karnym w Krakowie.

WŁAMANIE DO KASY CHORYCH W WIELICZCE. Onegdaj w nocy włamano się do lokalu pow. Kasy chorych w Wieliczce. Złodzieje rozbiwszy kasę ogniotrwałą skradli gotówkę w kwocie przeszło 16 miljonów mk., oraz dowód ubezpieczenia w krakowskiem Twie wzaj. ubezp. na 3 miljony marek. Śledztwo w toku.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE AFERY KOKAINISTYCZNEJ zostało już przez policję krakowską ukończone. Aresztowani w związku z tragicznym zgonem Burkówny przy ul. Topolowej, Mieczysław Kral i Henryk Landau zostali wczoraj odstawieni do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

GROŹNY POŻAR. W nocy z czwartku na piątek wybuchł groźny pożar w barakach wojskowych 1 pułku kolejowego w Bonarce. Zapaliły się tam drewniane zabudowania, w których mieściły się koszary podoficerów. Ze względu na sąsiadujące z barakiem magazyny z benzyną, wzmagający się pożar stawał się coraz niebezpieczniejszym. Akcję ratunkową podjęło wojsko, a kiedy usiłowania żołnierzy okazały się daremne, zawezwano nad ranem pomocy straży pożarnej. Na miejsce wyjechały trzy plutony straży krakowskiej i pluton podgórski. Ogień po dłuższej akcji zlokalizowano. Spaliła się doszczętnie połowa jednego baraku mieszkalnego, ocalały jednak magazyny z benzyną. Dzięki wysiłkom straży udało się zażegnać niebezpieczeństwo nieobliczalnego w skutkach wybuchu benzyny.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W MIEJSKIEJ SZKOLE DRAMATYCZNEJ rozpoczynają się z dniem 2 października; program kursów i adres lokalu wykładowego podany będzie niebawem. Dyrektor szkoły prof. Józef Wiśniowski przyjmuje jeszcze dodatkowo wpisy do dnia 24 bm. (Al. Słowackiego 7, I p.), poczem lista słuchaczy będzie zamknięta.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI odbędzie się w krakowskim państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w dniach 1 i 2 października br., zaś w N. Sączu w dn. 4, 5 i 6 października.

KUCHNIA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH kończy z dniem 30 bm. przyjmowanie zgłoszeń na obiady w lokalu Syndykatu przy pl. Szczepańskim 7, I p. Obiady dostępne są także dla osób nie należących do Syndykatu.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI wyjechał z Warszawy na krótki pobyt do Spały.

WYJAZD MIN. OŚWIATY. Minister W. R. O. P. p. Głąbiński wyjeżdża z Warszawy w sprawach urzędowych na trzy dni, na Wołyń. Zamierza się zatrzymać w Równem, Łucku i Krzemieńcu, ewentualnie Równie. Towarzyszyć będzie ministrowi w podróży sekretarz generalny p. Dawidowski.

CZY MIN. KUCHARSKI POWRÓCIŁ? „Gazeta Warsz." z 20 m. donosi: Wiadomości, jakoby wczoraj powrócił do Warszawy min. skarbu Kucharski są nieprawdziwe. Powrot ministra spodziewany jest dopiero w ciągu 3—4 dni.

DLACZEGO MARSZ. PIŁSUDSKI NIE PRZYJMUJE PENSJI. Jak już donieśliśmy, marsz. Piłsudski odmówił przyjęcia pensji, przywiązanej do jego rangi wojskowej. W liście wystosowanym w tej sprawie do sztabu jeneralnego marszałek Piłsudski zaznacza przedewszystkiem, że podał się do dymisji z wojska i stanowisk przez niego zajmowanych. Podczas pełnienia obowiązków naczelnego wodza i szefa sztabu był zawsze zaniepokojony zamiarami robienia oszczędności kosztem wojska; uważał, że najlepiej oszczędzać w ten sposób, by nie wypłacać pensji oficerom, którzy nie dają pracy dla wojska, choć to nieraz miało miejsce, a pobory te były nieraz znaczne. W dalszym ciągu marszałek zwraca uwagę, że ponieważ teraz nie pełni żadnej funkcji, a poza tem jest legjonistą, t. zn. służył tylko Polsce, nie dając pracy państwom zaborczym, zaś legjoniści nie cieszą się w zakresie pobierania pensji takiemi przywilejami, jakie mają ci, którzy oddawali się uprzednio służbie u obcych, nie chce więc marszałek być bardziej uprzywilejowany, aniżeli legjoniści, którzy „nie mają szczęścia podobać się nowemu kursowi, istniejącemu w państwie i w wojsku" i dlatego uważa za niemożliwe pobieranie pensji.

DEKORACJA ORDEREM „POLONIA RESTITUTA". Z Warszawy donoszą 20 bm.: Dziś o godz 12 w południe minister oświaty udekorował orderami „Polonia restituta" następujące osoby:

1) Miklaszewskiego Bol., dyrektora wyż. szkoły handlowej (komandorja z gwiazdą); 2) Stanisława Nowakowskiego, prof. polit.; 3) ks. biskupa Szelążka; 4) Jana Zawidzkiego, prof. politechniki warszawskiej. (Wszyscy trzej komandorją bez gwiazdy).

Oficerskiemi krzyżami odznaczono: 5) Stanisława Dobrowolskiego, prof. wyższ. kursów nauczyc.; 6) Marjana Reitera, nacz. wydz. w min. oświaty; 7) Wł. Przanowskiego, dyrektora szkoły; 8) Witolda Suchodolskiego, z wydz. archiwum min. oświaty; 9) Aleks. Michałowskiego, pianistę; 10) Ludwika Solskiego, art. dram.; 11) Apol. Kędzierskiego, art. malarza; 12) Juljusza Osterwę, dyr. teatru Rozmaitości; 13) Tadeusza Boya-Żeleńskiego; 14) Józefa Kotarbińskiego, art. dram.; 15) Józefa Chmielnickiego, art. dram.; 16) Krzyż kawalerski otrzymał p. Antoni Mentzel.

OFICEROWIE POLSCY W SZKOLE WOJENNEJ FRANCUSKIEJ. Z Paryża donoszą: W początkach bm. odbyło się w wyższej szkole wojennej pożegnanie przez jenerała Debeney, komendanta szkoły, w asystencji jego zastępcy, jenerała Duffieux oraz profesorów szkoły, promocji 43-ej. Dwuletni kurs ukończyło 114 oficerów francuskich i 26 cudzoziemców, a w tej liczbie 3 Polaków, mianowicie Anders Władysław, były szef sztabu jeneralnego Dowbor-Muśnickiego, a następnie podczas całej wojny polsko-bolszewickiej dowódca sławnego 15 pułku ułanów poznańskich, Bierzyński Jerzy, były oficer legjonowy, ostatnio szef sztabu korpusu wileńskiego. Stachiewicz Wacław, były oficer legjonowy, wysłani przez polskie min. spraw wojsk. przed dwoma laty do Paryża. Jenerał Debeney, po ogólnem przemówieniu do wszystkich, znalazł, wręczając oficerom polskim odpowiednie odznaki, wyrazy serdecznej przyjaźni i sympatji dla narodu polskiego. Wogóle zaznaczyć należy, że w czasie całego kursu, oficerów naszych najlepsze łączyły stosunki z ich kolegami Francuzami a również i z profesorami.

ZWROT MAJĄTKU TEATRÓW WARSZAWSKICH. Wywiezione podczas ucieczki Rosjan z Warszawy akta i niektóre cenniejsze przedmioty teatrów warszawskich, obecnie przybyły z ostatnim transportem reewakuowanego z Rosji sowieckiej mienia do Warszawy. Przywiezione 30 skrzyń zawierają między innemi kostjumy stylowe i liczne rekwizyty teatralne z ośmnastego wieku.

SZKOŁA DZIENNIKARSKO-PUBLICYSTYCZNA. W szkole dziennikarsko-publicystycznej przy wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie jest w bieżącym roku pięć miejsc wolnych, a pięć za połowę normalnej opłaty. Kandydaci, ubiegający się o powyższe ulgi, winni zgłosić się z poleceniami instytucyj społecznych, jak Towarzystwo dziennikarzy i literatów, Związek zawodowy literatów, redakcje pism polskich, biura prasowe polskie itd. Przyjęcia w gmachu wszechnicy przy ul. Śniadeckich 8 (Warszawa).

NIEDOBÓR OPERY WARSZAWSKIEJ. Jak z Warszawy donoszą, dyrekcji teatrów miejskich magistrat ma asygnować 4 miljardy mk. na poczet niedoborów kredytowych opery na r. 1923. Budżet opery na okres od początku sezonu bieżącego do b. r. przewiduje niedobór ogółem w sumie 13 miljardów mk.

PODROŻENIE LEKARSTW. Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie w sprawie podwyżki taksy aptekarskiej. Zgodnie z rozporządzeniem, za pracę przy recepturze można doliczać do cen, ustanowionych w rozporządzeniu ministra zdrowia publicznego z dnia 20 sierpnia br. 30 procent. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 14 września br.

PODATEK OD SPOŻYCIA W RESTAURACJACH zaprowadzono w Warszawie. Podatek ten pobierany ma być od spożycia po godzinie 10 i pół wieczór w restauracjach, winiarniach, handlach win z pokojami gościnnemi, kawiarniach z trunkami i wszelkich tym podobnych zakładach, połączonych ze spożyciem na miejscu wódek i win. Wspomniane przedsiębiorstwa obowiązane są do rachunku, wystawionego konsumentowi, doliczać i pobierać na rzecz państwa podatek: a) od spożycia, dokonanego po godzinie 10 m. 30 wieczorem do godziny 1 w nocy, w wysokości 10 procent należności, przypadającej od konsumenta na rzecz przedsiębiorstwa; b) od spożycia, dokonanego po godzinie 1 w nocy aż do zamknięcia przedsiębiorstwa, w wysokości 30 procent tejże należności; 3) od spożycia, dokonanego w gabinetach po godzinie 10 m. 30 wieczorem prócz podatku, obliczonego według p. a) i b), doliczać nadto 10 procent należności, przypadającej od konsumenta na rzecz przedsiębiorstwa.

ZJAZD INŻYNIERÓW MECHANIKÓW. Dnia 29 września br. odbędzie się w Warszawie w gmachu głównym politechniki I zjazd inżynierów-mechaników polskich. Otwarcie zjazdu nastąpi o g. 10 rano, poczem wygłoszone zostaną referaty naukowo-organizacyjne, połączone z dyskusją. Nadto uczestnicy zwiedzą pracownie politechniki, oraz wystawę graficzną. Udział w zjeździe mogą wziąć członkowie stowarzyszeń technicznych oraz wprowadzeni przez nich goście. Opłata wynosi 60.000 mk., zapisy kierować należy do prof. K. Taylora, Warszawa, Politechnika.

WYROK ŚMIERCI. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Dziś zapadł wyrok w sprawie Antoniego Dembisza, który z innymi więźniami zbiegł z więzienia w Mokotowie, przytem zabił trzech dozorców. Dembisz skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. Od wyroku tego, jako zapadłego w drodze postępowania zwykłego, przysługuje prawo apelacji.

POŻAR W FABRYCE. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Wczoraj o godzinie 5 rano zaalarmowano czwarty oddział straży, że w fabryce atramentu, laku i t. p. przyborów piśmiennych, mieszczącej się przy ulicy Ogrodowej l. 32 pod firmą „M. Leszczyński i Spółka", wybuchł pożar. Na ratunek pospieszyły pierwszy i czwarty oddział straży. — Po przybyciu straży na miejsce okazało się, że ogień szerzy się w jednej z sal na I. piętrze, gdzie znalazłszy podatny materjał w postaci urządzeń drewnianych, oraz gotowych materjałów, szybko się rozszerzał. Ogień w ciągu godziny ugaszono. Straty wynoszą kilka miljardów marek.

STRAJK PORTOWY W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 20 bm.: Już od trzech dni trwa nowy strajk robotników portowych w Gdańsku. Polski dostęp do morza jest ponownie zamknięty. Ładunki przeznaczone dla Polski zostały odłożone i czekają na załatwienie sprawy pomiędzy robotnikami i pracodawcami gdańskiemi. Komisarz Ligi narodów, który w dniach pierwszego strajku z obawy przed energiczną akcją polską, interwenjował wobec senatu, obecnie zachowuje się również najzupełniej obojętnie.

O NADUŻYCIA W ŁÓDZKIM ZARZĄDZIE MIEJSKIM. Z Łodzi donoszą, że onegdaj przed południem w sali tamtejszego magistratu odbywało się posiedzenie komisji dyscyplinarnej w sprawie nadużyć, zarzucanych byłemu dyrektorowi zarządu miejskiego p. Pilecrowi. Posiedzenie odbywało się pod przewodnictwem ławnika Kułamowicza w obecności jego zastępcy ławnika Bednarczyka, przyczem z ramienia pracowników miejskich obecni byli pp. Szyldenbuch, Waltratus i Misiak. Oskarżenie zarzuca p. Pilecrowi dokonanie całego szeregu nadużyć. Na razie badani byli jedynie pp. Rżewski, Faterson i Lauterbach. Po rozpatrzeniu materjału magistrat postanowił dalsze śledztwo odroczyć, celem uzupełnienia materjału dowodowego.

ZJAZD MIEJSKICH REFERENTÓW PODATKOWYCH W KALISZU odbył się w dniach 15 i 16 bm. z inicjatywy magistratu kaliskiego i był poświęcony omówieniu sytuacji finansowej miast w związku z nową ustawą o finansach komunalnych. W zjeździe brali udział przedstawiciele szeregu miast b. Kongresówki, oraz przedstawiciele min. spraw wewn. i województwa łódzkiego. Zjazd powziął szereg uchwał, które, jak zapewnił delegat min. spraw wewn., wzięte będą pod rozwagę przy wydaniu przepisów wykonawczych do nowej ustawy o zasileniu finansów miejskich.

(Przykład powyższy winien zachęcić także miasta małopolskie do organizowania podobnych zjazdów i współdziałania z jednostkami komunalnemi na terenie całego państwa. Przyp. red.).

WYSTAWA W ŁOWICZU. Otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej w Łowiczu odbyło się przy udziale zgromadzonej tłumnie publiczności. Po mowie ministra rolnictwa Gościckiego, wiceprezesa wystawy Grabińskiego i prezesa centralnego Tow. rolniczego Fudakowskiego, minister Gościcki przeciął wstęgę. Obecni byli przy otwarciu wojewoda Sołtan, delegaci ministerstw, władz rządowych i instytucyj społecznych. Poza działem rolniczym imponująco przedstawia się dział etnograficzny i oświaty. Przybyły liczne wycieczki z całej Polski.

OSZCZĘDNOŚCI W DYREKCJI TRAMWAJÓW LWOWSKICH. (AW). Ze względów oszczędnościowych dyrekcja miejskich tramwajów we Lwowie zamierza zmniejszyć zapotrzebowanie węgla dla prądu elektrycznego, jak również zredukować liczbę wozów tramwajowych. Zostanie także wprowadzoną redukcja personalu.

STRAJK W GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI. Ze Lwowa donoszą 21 bm.: Dzisiaj rano w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie wybuchł strajk urzędników na tle ekonomicznem. Istnieje jednak nadzieja rychłego zlikwidowania strajku.

OTWARCIE NOWEGO MOSTU KOLEJOWEGO. W tych dniach odbyła się uroczystość otwarcia i oddania do użytku nowego wiaduktu kolejowego w Krowince, obok Trombowli. Nowy most zbudowany w całości z kamienia, rzucony siedmiu 10-metrowemi łukami nad kotliną Krowinki, projektowany był przez biuro mostowe dyrekcji kolei w Stanisławowie. Koszta budowy, rozpoczętej w lecie ub. roku, wynoszą 3½ miljarda mk.

NOWE AKTA SABOTAŻU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Ze Lwowa donoszą: W nocy z 18 na 19 bm. spalono na folwarku w Sielcu, własności Romana Ujejskiego i Kazimierza Bartmańskiego stertę siana. Do uciekającego na koniu podpalacza strzelali 5 razy policjanci państwowi, ale z powodu panujących ciemności bezskutecznie. Jest to znamienny epilog obchodzonej przed 2 dniami uroczystości setnej rocznicy urodzin Kornela Ujejskiego. Już drugi raz w ciągu miesiąca napadają sabotażyści syna śp. Kornela, właściciela Pawłowa i Sielca.

OKRADZIONY KOMUNISTA. Z Berlina donoszą: Przebywający tu dyrektor banku państwowego Rosji sowieckiej, komunista Szejman, który ma się udać w dalszą podróż do Paryża, został tu okradziony przez nieznanych osobników z kosztowności i klejnotów na sumę 7,000.000 rubli złotych.

„NOWOŚCI ILUSTROWANE" Nr 38 wyszedł i zawiera szereg aktualnych zdjęć z Polski i zagranicy i bogaty dział literacki.

Treść numeru: Kanclerz Austrji w Polsce. — Konflikt grecko-włoski. — Zjazd pracowników Związku kas chorych. — Walki byków w Bayonnie. — Wspomnienie czasów, które już więcej nie powrócą. — Armja sowietów. — Życie tubylców na Jawie. — Poczta lotnicza w Rosji. — Z teatru. — Ze szkół śpiewackich w naszem mieście. — Konkurs piękności.

STAN ATMOSFERY. Pod wpływem depresji utrzymującej się nad morzem północnem, w Polsce w dniu 21 bm. panowała pogoda o zachmurzeniu dość dużem wraz z miejscowemi opadami. Temperatura rano leżała od 8—14°, po południu od 13—17. Przeważały wiatry słabe południowe i południowo-zachodnie.

Warszawa: temperatura 10·6, maximum 15·3, minimum 8·4, opad 0·0, chmurno: Kraków: temperatura 11·9, maximum 16·3, minimum 2·5, opad 1·2, przeważnie pochmurno.

Prognoza na sobotę: Zachmurzenie duże, miejscami deszcz, temperatura mało zmieniona, słabe, miejscami umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5623 Pam. Kazimiery ze Skrzewskich i Pawła, małż. Kowalewskich, dzieci; 5624 Pamięci Mikołaja Sarmata-Szyszłowskiego, por. I brygady Legjonów; 5625 Hanulce Pańkowskiej dla uczczenia jej zalet; 5626 Pam. Stanisława Grochowskiego, żona, dzieci, wnuki; 5627 Pamięci dra Józefa, Kazimiery, Stanisława i Alusi Rymarkiewiczów, Janina z Rymarkiewiczów Grużewska; 5628 Ku czci ks. prałata Konstantego Butkiewicza I. i L. Czajkowscy; 5629 Pamięci Pauliny z Kozłowskich Zbikowskiej, mąż z dziećmi; 5630 Pamięci Jasinka Rozdejczera, rodzice.

TEATR[illegible]WSKIE

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz teatru im. J. Słowackiego premjera angielskiej komedji o „Oknach", które często myte przez czyściciela filozofa stały się mimo to przyczyną chwilowego zaćmienia w jasnem home angielskiej rodziny niefrasobliwego literata March'a. Jedno z okien otworzyła a raczej symbolicznie rozbiła zabłąkana w świecie i konwencjonalnej moralności córka czyściciela, gdy po wyjściu z więzienia usiłowała być pokojową w przyzwoitym domu. Cały wdzięk „Okien" polega na dowcipnych a oryginalnych dialogach, to też wykonanie ma głównie na celu uwydatnienie tej właściwości sztuki. U nas role główne spoczywają w rękach pierwszorzędnych sił z pp. Bednarzewską, Zalewską, Miarczyńskim oraz z nowopozyskanych Buczyńską i Sawickim na czele. „Okna" zajmą prawie wszystkie dni przyszłego tygodnia. Jutro po

południu po raz pierwszy w tym sezonie „Tragedja dzieci" K. Schoenherra. W próbach druga świetna komedja angielska „Złoty wiek rycerstwa" (When Knights were Bold) K. Marlowe'a w przekładzie Boy'a.

OPERA I OPERETKA. Niezwykłą atrakcją będzie dzisiejsze przedstawienie „Żydówki" z Ignacym Mannem w partji Eleazara i p. Szlezynger-Stokowską w partji Racheli. Jutro w niedzielę 23 bm. o 7'30 w. opera „Carmen", w której pożegna się Ignacy Mann z naszą publicznością przed wyjazdem do Ameryki, nadto usłyszymy w niej po dłuższej przerwie w partji Torreadora Konstantego Kniaginina. W przygotowaniu operetka Straussa „Ostatni walc". W balecie wystąpi p. Nadieżdina w oryg. rosyjskim stroju narodowym i nowo pozyskany baletmistrz p. Cesarski.

„BAGATELA". Dziś po raz czwarty jedna z najbardziej interesujących sztuk obecnego repertuaru scen zachodnich włoskiego autora D. Niccodemi'ego pt. „Nieprzyjaciółka". Dziś i jutro na popołudniowych przedstawieniach po zniżonych cenach komedja Sidney'a Garrick'a (autora „Kobiety, która zabiła") pt. „Proces rozwodowy p. B." z pp. Modzelewską, Hellen, Nowakowskim, Noskowskim, Szubertem i Wesołowskim.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 22 bm.: „Okna".
Niedziela, 23 bm. po poł.: „Tragedja dzieci"; wieczorem: „Okna".
Poniedziałek, 24 bm.: „Człowiek z budki suflera".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 22 bm.: „Żydówka".
Niedziela, 23 bm.: „Carmen".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 22 bm. po poł.: „Proces rozwodowy p. B."; wieczorem: „Nieprzyjaciółka".
Niedziela, 23 bm. po poł.: „Proces rozwodowy p. B." wieczorem: „Nieprzyjaciółka".
Poniedziałek, 24 bm.: „Nieprzyjaciółka".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Sobota, 22 bm.: „Kobieta z miljonami".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Sobota, 22 bm.: „Wędrowny cyrk".

KONCERT EMANUELA FEUERMANA, znakomitego czelisty, odbędzie się **dziś, tj. w sobotę, 22 bm. o godz. 8 wieczór.**

Ze sportu

IGRZYSKA O MISTRZOSTWO WOJSK POLSKICH.

Warszawa, 21 września.

Dziś w parku Sobieskiego zakończyły się trwające od 4 dni główne igrzyska sportowe o mistrzostwo wojsk polskich, odbywające się pod protektoratem ministra spraw wojskowych jen. Szeptyckiego. Zawody zaszczycili swą obecnością jenerałowie Żeligowski, Pogorzelski, Buszyński i Wróblewski. Wynik był następujący:

Pięciobój wojskowo-sportowy, obejmujący strzelanie na sto metrów, marsz na przełaj na przestrzeni 3 klm., rzut granatem, bieg 200 metrów, skok w dal — zdobył **Jerzy Mieszkowski, D. O. K. 1.**

Bieg rozstawny zespołu pułkowego zdobył **60-ty pułk piechoty.**

Pięciobój żołnierski, obejmujący marsz 6 klm., rzut granatem, skok w dal, bieg 200 metrów, walkę na bagnety zdobył **plutonowy Bogerniter, 8 pułk legjonów.**

Pięciobój nowoczesny, obejmujący jazdę konną na przestrzeni 500 m., na przełaj, pływanie na przestrzeni 300 m., strzelanie do celu z pistoletu na odległość 25 m., szermierkę na szable, bieg pieszy na przełaj zdobył **major Żarski, 72 p. p.**

Mistrzostwo wojsk polskich w zawodach w piłkę nożną zdobyła **drużyna 20 pułku piechoty z Krakowa**, bijąc w finishu po zaciętej walce drużynę 1-go pułku z Wilna w stosunku 2:1.

W zawodach lekkoatletycznych pobito dwa dotychczasowe rekordy, mianowicie **por. Baran** (Lwów) rzut kulą na 12 metrów 28½ ctm. i **chorąży Adamczuk** (Poznań) skok o tyczce na 3 m. 27 ctm.

Po igrzyskach do zebranych przemówił jenerał Żeligowski i wręczył nagrody.

O zdradę Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 20 września.

W ciągu trzech dni ława oskarżonych sądu okręgowego niezwykłych gościła podsądnych. Zasiedli na niej pod ciężkim zarzutem zdrady Rzeczypospolitej Polskiej, ludzie młodzi, rożnego wieku i stanowiska, a więc: 1) Jan Minzarenko (lat 29), były konsul ukraiński w Rumunji, ostatnio pułkownik ukraiński i naczelnik kontrwywiadu w armji Petlury; 2) Emiljan Makarenko (lat 30), pomocnik naczelnika sztabu 3 dywizji ukraińskiej w armji Petlury; 3) Helena Makarenko, żona jego; 4) Mikołaj Nazarow (lat 21), ochotnik armji Denikina, a po zlikwidowaniu tej armji pisarz wojskowy w armji Petlury; 5) Anatol Hololij (lat 32), b. naczelnik 3 dywizji Petlury i 6) Wasyl Kowalew-Kowal (lat 37), b. oficer tejże armji.

Wszyscy, już to mieszkańcy Warszawy, już to obozu dla internowanych w Kaliszu, oskarżeni byli z artykułu 3 kodeksu karnego o wspólne ułatwianie ajentom obcego państwa, a mianowicie ukraińskiej socjalistycznej federacyjnej republice sowieckiej, zbierania wiadomości, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. — Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał: Jana Minzarenkę na 6 lat, małżonków Makarenko po 4 lata i Anatola Hołolija na 2 lata więzienia, zamieniającego na dom poprawy wreszcie Nazarowa i Kowalewa-Kowala sąd z braku dowodów uniewinnił. Wszystkim skazanym sąd zaliczył areszt śledczy, a uniewinnionych sąd przekazał do dyspozycji komisarzowi rządu.

Proces sabotażystów ukraińskich w Złoczowie

W drugim dniu rozprawy trybunał przystąpił do przesłuchiwania licznych świadków. Obciążająco dla oskarżonych zeznawali między innymi: przodownik policji państwowej Zoroniec, właściciele spalonych folwarków: Lipiński z Chrabużny, Brenaholz z Gnowicza i Linder z Młynowonic, wreszcie kilku parobków ze spalonych folwarków, którzy opisali szczegółowo przebieg pożarów, a nadto stwierdzili, że sabotażyści strzelali do nich z odległości kilku kroków w czasie gaszenia płonących stert.

Bardzo ciekawe były zeznania funkcjonarjusza kolejowego, Feduńczyka, który szczegółowo opisał fakt, gdy w dniu 1 bm. za stacją kolejową w Złotowie znalazł petardę, która mogła spowodować wielką katastrofę kolejową.

Z kolei obrońcy przedstawili znowu szereg wniosków, które jednak trybunał odrzucił z wyjątkiem jednego, domagającego się przysłania bezzwłocznie z D. O. K. Lwów do Złoczowa fachowej komisji wojskowej, która wydałaby orzeczenie co do zakwestjonowanych w czasie rewizji u oskarżonych materjałów wybuchowych.

Żądana komisja przyjechała wczoraj samochodem do Złoczowa.

Napad bandycki na pociąg

„Gazeta Lwowska" donosi z Łuminiec, że w nocy z dnia 18 na 19 bm. dokonano w pobliżu stacji kolejowej Horynia zuchwałego napadu bandyckiego na pociąg pasażerski, jadący z Łuminiec do Sarn. Bandyci zatrzymali pociąg przed wprowadzeniem go na ślepy tor i skierowali doń ogień karabinowy. Podczas strzelaniny jednego pasażera i jednego bandytę raniono, zaś dwóch pasażerów zostało zabitych. — Bandyci obrabowali doszczętnie pasażerów z pieniędzy i mienia, a nawet z ubrania, poczem zbiegli w las. Banda ta składa się z 50 uzbrojonych ludzi i posiada również karabin maszynowy, przybyła do Polski prawdopodobnie z Rosji sowieckiej. Obecnie ma się ona ukrywać w okolicznych lasach. Celem pościgu bandytów wysłany został na miejsce wypadku większy oddział policji.

Pożegnanie belgijskiej misji handlowej

Lwów, 21 września.

(AW). Belgijska misja handlowa, która z okazji Trzecich Targów Wschodnich przybyła do Polski, zwiedziła zagłębie naftowe, poczem wróciła ponownie do Lwowa na szereg konferencyj gospodarczych z wybitnemi osobistościami.

Na zebraniu pożegnalnem delegat belgijskiego ministerstwa przemysłu i handlu, oraz Centralnego Związku przemysłowców w Brukseli p. Lacoste podkreślił, że gruntowne zaznajomienie się z ekonomicznem położeniem Polski odradzającej się, które zdobył podczas swojej podróży, rozwieje wiele fałszywych pogłosek, krążących za granicą. Ze zdumieniem przyglądał się p. Lacoste bogactwu państwa polskiego, które ma wszelkie dane, aby w dziedzinie handlu zdobyć jedno z pierwszych miejsc. To też Belgja pragnie na przyszłość zacieśnić stosunki z Polską.

W odpowiedzi na to przemówienie dyrektor Trzecich Targów Wschodnich p. Grossman zaznaczył, że goście belgijscy są świadomi zabliźnienia się ran zadanych Polsce przez rozbiory i wojnę. Kraj wchodzi obecnie w okres konsolidacji gospodarczej. Polska pragnie, by Belgja znalazła się w pierwszym szeregu narodów współpracujących z nią na polu ekonomicznym.

Wkońcu zabrał głos konsul belgijski p. Spitaels, który wyraził przekonanie, że nawiązane we Lwowie na Trzecich Targach Wschodnich stosunki handlowe polsko-belgijskie będą się dalej rozwijać na pożytek obydwóch narodów.

POSIEDZENIE TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 21 września (AW). Dzisiaj w południe rozpoczęło się posiedzenie mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Posiedzenie odbywa się w gmachu prezydjum Rady ministrów i ma **charakter publiczny.**

POSTULATY POINCAREGO.

Wiedeń, 21 września (AW). „Der Abend" donosi z Paryża: Na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego, Pioncare zażądał od Baldwina, by w razie udzielenia ze strony Francji koncesji w sprawie reparacyjnej, **pakt gwarancyjny rozszerzony został także na Polskę, Rumunję i Czechosłowację.** Dalej domaga się Poincare, by zawarto **konwencję wojskową, zapewniającą przeprowadzenie szybszych i wydatniejszych operacyj wojennych,** niż to uskuteczniła Anglja w r. 1921. Wobec czego Anglja musiałaby zaprowadzić u siebie **ogólny przymus wojskowy.**

GŁOS FRANCUSKI.

Paryż, 21 września (AW). „Journal des Debats" zamieszcza następujące informacje o poglądach francuskich kół politycznych na ostatnią konferencję Poincarego z Baldwinem.

Wspomniane koła **nie mogą zbyt wiele oczekiwać po tej wymianie zdań. Oba rządy bowiem zajęły już tak wyraźne stanowiska, że obecnie niemożliwem jest zarzucenie dotychczasowych punktów widzenia. To jednak nieprzeszkadza większemu zbliżeniu się.** Właściwym rezultatem tych poufnych konferencyj jest, zdaniem kół politycznych, to, że Baldwin po swoim powrocie **może zakomunikować angielskim ministrom, że nastąpiło zbliżenie się obustronne.**

POMYŚLNY ZWROT W ANGLJI.

Londyn, 21 września (PAT). Komunikat oficjalny o spotkaniu premjerów francuskiego i angielskiego wywarł tutaj **najkorzystniejsze wrażenie na opinji publicznej Anglji.** Angielskie koła polityczne podkreślają z zadowoleniem ustęp komunikatu, stwierdzający **jedność celów i dążeń obydwu sprzymierzeńców.** Sfery, które dotychczas obawiały się rozłamu, mogą dzisiaj z zaufaniem patrzeć na dalszy bieg pertraktacyj. Osiągnięto uzgodnienie zapatrywań spowoduje niewątpliwie przedsięwzięcie **wspólnej energicznej akcji i przyczyni się wielce do zaniechania przez Niemców biernego oporu stosowanego do chwili obecnej.**

PODRÓŻ POINCAREGO DO LONDYNU.

Paryż, 21 września (PAT). „Echo de Paris" donosi, że **Poincare udaje się do Londynu celem kontynuowania narad z Baldwinem.**

ANGLJA I FRANCJA WOBEC RJEKI.

Rzym, 21 września (AW). „Messagero" dowiaduje się, że Anglja zawiadomiła rząd włoski **o zupełnem desinteressement w sprawie Rjeki. Podobnie i Poincare jest również przeciwnym wszelkiej interwencji w tej sprawie. Równocześnie jednak radzi on Jugosławji nieupierać się zbytnio** przy nieprowadzącem do korzystnych rezultatów stanowisku, **a raczej w pojednawczym duchu zbadać propozycje włoskie.**

Ruch komunistyczny w Bułgarji

Warszawa, 21 września (PAT). Wobec pogłosek o **rzekomym przewrocie w Bułgarji,** poselstwo bułgarskie w Warszawie upoważnione jest do oświadczenia, że **pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.** Komuniści istotnie dążyli do obalenia rządu, organizując potajemnie bunt, który miał wybuchnąć dnia 17 bm., lecz władze bezpieczeństwa uprzedziły zamiar komunistów i zdemaskowały ich, gdy przygotowania były w pełnym toku. W konsekwencji tego rząd był zmuszony uciec się do surowych środków, aby odwrócić niebezpieczeństwo, grożące całemu krajowi i **przeprowadzić masowe aresztowania wśród leaderów komunistycznych w Sofji i na prowincji.** Aresztowania przeprowadzono bez wypadku, rząd opanował sytuację, w całym kraju **całkowity porządek i spokój został zachowany.**

PROKLAMOWANIE RZĄDU SOWIECKIEGO W NOWEJ ZAGÓRZE.

Londyn, 21 września (PAT). Biuro Reutera donosi z Sofji, że komuniści w Nowej Zagórze **proklamowali rząd sowiecki.**

KONCENTRACJA WOJSK JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Wiedeń, 21 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Sofji, że nadeszły tam wiadomości o **koncentracji wojsk jugosłowiańskich nad granicą bułgarską, co wywołało wielkie zaniepokojenie.** Dotychczas jednak rząd bułgarski nie wysłał do rządu belgradzkiego żadnej noty. — Przed kilku dniami poseł jugosłowiański zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych i oświadczył, że jego rząd jest poinformowany o tem, iż **bandy macedońskie przygotowują napad na terytorjum jugosłowiańskie.** Poseł zwrócił uwagę rządu na **skutki takiej akcji.**

W kołach bułgarskich oświadczają, że od czasu istnienia obecnego rządu **ani jedna banda nie pojawiła się na granicy,** oraz że nie stanie się to i nadal. Zażalenie rządu jugosłowiańskie uważają wobec tego za **nieuzasadnione.** Premjer Cankow w onegdajszej swej mowie, wygłoszonej w Plewnie, oświadczył, że **Bułgarja nie myśli o tem, by popierać ruch band.**

ENERGJA NOWEGO RZĄDU HISZPAŃSKIEGO.

Madryt, 21 września (AW). Jak donosi Ag. Havasa, nowy rząd hiszpański **postanowił nader ostro występować przeciw wszelkim wykroczeniom natury politycznej.** Występki przeciw jednolitości państwa podpadają pod kompetencje **sądów wojskowych. Propaganda separatystyczna karana będzie więzieniem do 24 miesięcy** i grzywną w wysokości 10 tysięcy pezetów, natomiast za udział w powstaniu grozi kara więzienna od trzech do 12 lat. Za opór przeciwko władzy państwowej czeka przywódców kara śmierci, wszystkich innych więzienie od 6 do 12 lat. Nowy rząd zwrócił również baczniejszą uwagę na stosunki, panujące w administracji państwowej. Ostatnio zarządzono, że urzędnicy, którzy będą zaniedbywać obowiązki, **zostaną wydaleni.** Również i wszelkie zaległości muszą być w jak najkrótszym czasie załatwione. Dyrektorjat zastrzega sobie bezpośrednią kontrolę wykonania zarządzeń.

OPOZYCJA PRZECIWKO DYREKTORJATOWI.

Paryż, 21 września (AW). Korespondent madrycki „Matina", omawiając obecne stosunki w Hiszpanji, stwierdza, że **opozycja przeciwko rządowi dyktatorskiemu po początkowym poddaniu się przewadze, poczyna występować już pewniej, dążąc do rewanżu.** Jej kierownicy zamierzają wykorzystać nieuniknione błędy i słabości dyktatury i liczą więcej na nieudolność swoich przeciwników, jak na swoją inicjatywę. Romanones, jeden z byłych ministrów, oświadczył korespondentowi co następuje: będziecie widzieli, że wypadki potoczą się znacznie szybciej, niż się to przypuszcza.

AKCJA WOJENNA FLOTY HISZPAŃSKIEJ.

Londyn, 21 września (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Madrytu, że flota hiszpańska, złożona z 6 krążowników i 12 kontrtorpedowców, **rozpoczęła bombardowanie Alhucemas.**

PODRÓŻ LLOYD GEORGEA DO AMERYKI.

Londyn, 21 września (PAT). Lloyd George wyjeżdża dnia 29 bm. do Nowego Jorku, skąd udaje się do Kanady, by odbyć podróż okrężną po miastach kanadyjskich. Z Kanady uda się Lloyd George do Stanów Zjednoczonych i zakończy swą podróż w Nowym Jorku, gdzie w Operze odbędzie się wielka manifestacja, podczas której Lloyd George ma wygłosić ważną mowę polityczną. Do Londynu powróci Lloyd George przed otwarciem sesji parlamentu.

NIEMCY MYŚLĄ O POŻYCZCE AMERYKAŃSKIEJ.

Nowy Jork, 21 września (PAT). Ambasador niemiecki w Waszyngtonie Witfeld powołany został do Berlina. Przede odazdem oświadczył on, że Niemcy po zaniechaniu biernego oporu zwrócą się do Stanów Zjednoczonych z prośbą **o znaczną pożyczkę na cele odbudowy.**

PRZELICZENIE SIĘ SPEKULANTÓW GIEŁDOWYCH W BERLINIE.

Berlin, 21 września (AW). Wskutek spadku kursu dolara i funtów angielskich, spowodowanego interwencją Banku państwowego w Berlinie, w gronie spekulantów dewizowych **wybuchła wielka panika.** Spekulanci ponieśli olbrzymie straty, wobec czego zapowiadają **mnóstwo niewypłacalności.**

PRZYJĘCIE ABISYNJI DO LIGI NARODÓW.

Paryż, 21 września (PAT). Rada Ligi narodów postanowiła przyjąć Abisynję w poczet członków Ligi. Deelgat Abisynji podpisał dekret gwarantujący zniesienie niewolnictwa i kontrabandy broni.

JOKOHAMA NIE BĘDZIE ODBUDOWANA.

Londyn, 21 września (AW). Według doniesień z Tokio, rząd japoński **nie ma zamiaru odbudowywać Jokohamy,** gdyż miasto to oprócz portu, jaki posiada, niema żadnego znaczenia dla Japonji. Nowy port postanowiono wybudować w Tokio.

Przewiezienie zwłok Andrzeja Zamoyskiego do Warszawy

Jeden z najbardziej zasłużonych polskich mężów stanu, wielki partjota i działacz narodowy w okresie przed i popowstaniowym Andrzej Zamoyski, doczeka się należnego mu pośmiertnego hołdu i uczczenia. Śp. Andrzej Zamoyski zmarł w Krakowie w r. 1874, jako wygnaniec, prześladowany przez rząd rosyjski i tu został pochowany. Syn zmarłego Zdzisław Zamoyski, spełniając ostatnie życzenie ojca, postanowił śmiertelne szczątki tegoż przewieźć z Krakowa do Warszawy i tam złożyć obok zwłok żony jego w katakumbach kościoła św. Krzyża. Zamiar przewiezienia zwłok jednej z widomych głów ruchu narodowego 1863 r. do Warszawy istniał oddawna, wszelako zakaz rządu rosyjskiego stał temu na przeszkodzie. Obecnie w niepodległej Ojczyźnie, gdy nie istnieją żadne w tym kierunku przeszkody i ograniczenia społeczeństwo polskie wszystkich trzech b. zaborów postanowił obchód pogrzebowy połączyć z hołdem pośmiertnego uczczenia pamięci jednego z najgorętszych partjotów polskich. W tym celu sprawę sprowadzenia zwłok ujął w swe ręce komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele miasta Warszawy i całego szeregu instytucyj narodowych i społecznych. Na honorowego prezesa komitetu zaproszony został p. Marjan Dubiecki w Krakowie, ostatni żyjący członek rządu narodowego 1863 r. i towarzysz pracy dyktatora Romualda Traugutta. Komitet warszawski poczynił wszelkie przygotowania, aby obchód wypadł godnie i okazale. W tym celu uchwalono zaprosić do współudziału w przygotowaniu obchodu miasto Kraków i tamtejsze sfery obywatelskie. W sprawie tej przybył do Krakowa jako delegat warszawskiego komitetu redaktor p. Józef Siciński, wiceprezes pol. Związku prasy prowincjonalnej i był wczoraj wspólnie z p. Marjanem Dubieckim i redaktorem Prokeschem zaproszonym do przeprowadzenia organizacji komitetu na terenie Krakowa u prezydenta m. Federowicza. Prezydjum miasta odniosło się do tej sprawy jak najprzychylniej i przyrzekło w pełni swój udział i pomoc. W najbliższym czasie zwołane będzie posiedzenie komitetu obywatelskiego w Krakowie celem obmyślenia szczegółów projektowanego uczczenia pamięci Andrzeja Zamoyskiego w Krakowie.

Termin sprowadzenia do Warszawy zwłok oznaczono na dzień 21 października br., przewiezienie z Krakowa na d. 20 października br.

Po trzęsieniu ziemi w Japonji

Korespondent „Timesa" donosi z Tokio:

Bez przerwy trwało kołysanie się ziemi, a zburzone domy płonęły gwałtownie. Tysiące ludzi nocowało na dworze i nawet w dzielnicach, w których nie wszystkie domu uległy zniszczeniu, nikt nie odważył się pozostać pod dachem z obawy dalszych katastrof. Widok płonącego miasta był pełen grozy, ale i wspaniały. Ciągły huk walących się domów sprawiał wrażenie bombardowania. — Niebo stawało się to jasno-szkarłatnem, to żółtem, a olbrzymie obłoki białego, szarego i czarnego dymu przewalały się po ziemi. Straszny wprost był upał, wytworzony przez pożar, a ponieważ kierunek wiatru zmieniał się co chwila, nie można było zwalczyć ognia.

W niedzielę zrana miasto przedstawiało widok okropny. Dokoła widniały tylko ruiny i dymiące zgliszcza, a wśród nich całe stosy zwłok zwęglonych. Mnóstwo ludzi ruszyło na poszukiwanie domów, w których mieszkali. Ale miasto uległo zniszczeniu tak zupełnemu, że często nie sposób było zdać sobie sprawy, gdzie stał budynek.

Oświetlenie elektryczne uległo także zniszczeniu, wszędzie przytem leżały poprzewracane i spalone tramwaje. Wkrótce potem rozpoczęła się ucieczka ze zburzonego miasta i ciągnęły drogami nieskończone szeregi zbiegów, dźwigające węzełki z mieniem ocalonem. Widać było całe rodziny, starców, kobiety i dzieci, uciekające w popłochu. A jednak większość tych zbiegów okazywała podziwu godny hart ducha. Wielu zmuszało się do żartów, aby innym dodać odwagi, a stereotypowy uśmiech japoński nie znikał z ust nawet u tych, którzy byli świadkami zawalenia się własnych domów z całem mieniem.

W jednej z dalszych korespondencyj donosi tensam korespondent:

Niema sensu oceniać liczbowo wysokości strat, wyrządzonych przez katastrofę. W każdym razie warte jest zaznaczenia oświadczenie szefa policji stołecznej, że 71 procent domów w Tokio uległo zburzeniu wskutek katastrofy.

Brak dachu nad głową i głód stanowią najstraszniejszy skutek tego trzęsienia ziemi, które w ciągu kilku minut zamieniło wielkie, kwitnące miasto w stos zgliszcz i gruzów. Nie przyjęto jednak tego nieszczęścia z fatalistyczną obojętnością i przygnębieniem. Przeciwnie, natychmiast po katastrofie zabrano się z energją nadzwyczajną do ulżenia niedoli ofiar. Przybycie amerykańskiego okrętu wojennego, który przywiózł znaczną ilość żywności, opatrunków i odzieży, było pierwszym promieniem jasnym w strasznych tych chwilach. Samoloty krążą wciąż nad miastem, utrzymując komunikację pomiędzy miejscami katastrofy, w których wciąż jeszcze ziemia się kołysze, a światem zewnętrznym. Wspaniale spisuje się wojsko. Dwa pułki kolejowe, wszystkie oddziały techniczne i pułki telegraficzne zorganizowały akcję ratowniczą, pracując bez przerwy nad oczyszczaniem ulic i paleniem tysięcy zwłok, aby zapobiec wybuchowi chorób zaraźliwych. Pomimo jednak bohaterskich wysiłków wojska, wybuchł już tyfus i biegunka wśród osób, które, trawione pragnieniem przy strasznym upale pożaru, piły brudną wodę z kałuż i sadzawek. Istnieje też obawa wybuchu cholery. Ale energja i zacięty upór, z jakiemi tak ciężko dotknięta ludność przystąpiła już do odbudowy zniszczonych swoich siedzib, pozwala mieć nadzieję, że Japonja wkrótce przezwycięży okropne skutki kataklizmu.

Poselstwo japońskie w Warszawie otrzymało dnia 19 bm. telegramy z Tokio, w których doniesiono:

„Większość obcokrajowców, znajdujących się w miejscowościach: Tokio, Yokohama i Hakone, rozproszyła się w różnych kierunkach. Ostatnie położenie cudzoziemców w Kobe jest następujące: Dnia 13 września w Kobe znajdowało się około 1.000 uciekinierów Amerykanów i Europejczyków (Anglicy, Amerykanie, Rosjanie i Francuzi), z pomiędzy nich przeszło 600 osób zostało ulokowanych w prywatnych domach, inni znajdują się w „Hotelu Wschodnim" i innych hotelach. Pomoc i ratunek obcokrajowcom niosą ich komitety, a pomoc medyczną (lekarze i lekarstwa) władze japońskie. Prócz tego 160 Rosjan zostało ulokowanych w teatrach, z kompletnem utrzymaniem przez władze japońskie. Wogóle pomoc uciekinierom jest zorganizowana możliwie najlepiej, ale uciekinierzy rosyjscy, pozbawieni zupełnie środków egzystencji, utrudniają tem niezmiernie możność określenia rozciągłości pomocy. Hindusi, w liczbie 60, korzystają z pomocy Towarzystwa indyjsko japońskiego, nie domagając się pomocy władz miejscowych.

Książęta cesarskiej rodziny japońskiej oddali do dyspozycji ambasadorów, posiadających rodziny, swoje pałace tym, którzy stracili swe rezydencje w Tokio z powodu katastrofy. Ambasador amerykański został chwilowo ulokowany w pałacu „Takeda", ambasador francuski znajduje się w pałacu „Kita-Chira-Kawa". Minister dworu cesarskiego rozdaje produkty żywnościowe ciału dyplomatycznemu w Tokio.

Książęta cesarskiej rodziny ofiarowali 500.000 jen, przeznaczając je na pomoc ofiarom katastrofy. Księżniczki zorganizowały szwalnie dla zaopatrzenia w ubranie ludności ofiar katastrofy. Margrabia Matsukata ofiarował cały dom na usługi Czerwonego Krzyża amerykańskiego".

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi przeważało usposobienie mocne, albo utrzymane. W dużem zainteresowaniu: Parowozy, Automotor, Trzebinia-żelazo, Górka, Siersza górnicza, Polska nafta, Trzebinia tłuszcze, Chodorów i Ćmielów. Zaniedbane stale dotąd Impexy nagle ożywiły się i szły zwyżkowo, natomiast Tepege spadły. Z bankowych Hipoteczny i Powszechny Kredytowy mocniej, zresztą bez zmiany.

Na pogiełdzie: Gazy 5.700.000—5.850.000, Jaworzno 4,100.000—4,150.000, Chybi 1,800.000—1,850.000, Len 335.000—345.000, Lokomotywy 155.000.

Na rynku dewizowym nie było większych zmian Nowy York i Zurych słabiej, Londyn mocniej. Kursy nienotowane.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 21 września 1923.

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przem.	75—85	76—78
Bank Hipoteczny	190—210	205
Bank Małopolski	130—140	132—136
Ziem. Bank Kred.	40—50	40—43
Powsz. Bank Kred.	20—30	22'5—27
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handl.	75—85	81—83
Impex	1'5—2'0	1'5—1'9
Pharma	120—140	125—130
Bracia Rolniccy	30—40	—
Polski Glob	7—8	
Żegluga Polska	20—30	
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	1900—2100	1950—2000
Wagon		400
Cegielski	135—150	142—146
Parowozy	110—130	115—125
Automotor	50—70	60
Trzebinia	150—200	160—185
Pocisk	150—180	
Górka	2600—2800	2650—2700
Siersza	1100—1300	1200—1250
Tepege	725—775	735—770
Polska nafta	110—130	112—125
Pokucie	130—150	
Oikos	720—775	
Strug	210—250	
Syndykat koszyk.	220—240	230
Tłuszcze Trzebinia	750—850	800
Krakus	175—190	180—185
Chodorów	850—950	860—925
Ćmielów	240—270	245—260
Elektrownia Siersza	70—80	70—75
Niemojowski	150—170	160—165
Kapelusze Myślenice	50—70	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 września). Bank dyskontowy 925—900, Bank handlowy Warszawa 1700—1753, Bank handlowy i przemysłowy Warszawa 222½ drobne 232½—235, Bank kredytowy Warszawa 140—125—145, Bank małopolski Kraków 115—125. Bank przemysłowy Lwów 71½—72—70, Bank przemysłowy Warszawa 95. Bank zw. sp. zar. 385—380, Bank zw. ziemian 80. Wileński pryw. bank handl. 190—185. Puls 100—85—92½, Wildt 185—170, Cukier Warszawa 7700—8400—8000—8400, drobne 9000—9200, Częstocice 5050—5250. Firley 150—165, Drzewny przemysł 45—50—45. Cegielski 150—132—132½, Modrzejów 1275—1300—1500—1375—1450, Rudzki 615—640, drobne 720—660—715. Parowozy 120—117—118. Żegluga 28—30, Elektryczność 1500, Spirytus 475—525—500, Polska nafta 110, Lenartowicz 38—36, Siła i Światło 177½—180. Ćmielów 290—310—285, Norblin 275—257½—260, drobne 425. PTE 182½—175, Sole potasowe 1200—1100—1150. Kijewski 400—430, Czersk 370—310—365. Gosławice 425—395—400. Michałów 500, drobne 650—600, Łazy 70—66½—67½. Węgiel 850—930—925—970—940. drobne 1060—1040, Lilpop 150—142½—152—147½—157—155, drobne 175—180, Ostrowiec 2200—2075—2100, Ron Zieliński 250—265—260—250—210. Starachowice 1075—1015—1060, Pocisk 180 170. Zieleniewski 1800—1825, Żyrardów 52500—51000—52500, Borkowski 145—135—140. Jabłkowscy 36—33—35. Polbal 27, Haberbusch 510—520—515. Nobel 305—307½, Chodorów 800—850, Spiess 330—350—335. Polski przemysł naftowy 575—650, Syndykat rolniczy warszawski 400—550—525 Spółka drzewna [illegible]ska 400. Korki 70—120, Fitzner i Gamber [illegible]—1800, TPG 850. Klucze 155—145.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 298.000—285.000, sprzedaż 287.500, kupno 282.500, franki złote 26.500.

Czeki: Belgja 14980—14200, sprzedaż 14300, kupno 14100. Berlin 0'0028, Gdańsk 0'0028, Londyn 1,365.000—1.296.000. sprzedaż 1,306.000. kupno 1,286.000, Nowy York 298.000—285.000. sprzedaż 287.500. kup 282.050, Paryż 17700—16900. sprzedaż 17050, kupno 16750, Praga 8600, Szwajcarja 50400, sprzedaż 50400, kupno 49900, Wiedeń 405. sprzedaż 409, kupno 401, Włochy 12800.

GIEŁDA LWOWSKA. (21 września). Bank akc. hipoteczny 200—215. Powsz. kredytowy 26, Przemysłowy 79—88, Ziemski Kredytowy 42. Browary lwowskie 1950—2000. Chodorów 900—925. Cegielski 140—150, Ćmielów 260—281. Gałota 35—37. Karpalit 120, Ojkos 675. Parowozy 110—115, Pezet 63—65, Nafta 115—122. Pol. Tow. budowlane 70. Rakszawa 580—610, Siersza elektryczna 70. Siersza górnicza 1275—1300. Tesp 1250—1260, Zieleniewski 1900—1950, Tohan 80.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 września). Berlin 0'000004.4, Holandja 222'25. Nowy York 565. Londyn 25'68, Paryż 33'45, Medjolan 25'30, Praga 16'95. Budapeszt 0'03.05. Bukareszt 2'55, Belgrad 6'10, Sofja 5'80 Warszawa 0'00.18. Wiedeń 0'00.79 5/8, austr. korona stemplowana 0'00.80.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

WĘGLA DRZEWNEGO

dla celów przemysłowych — dostarcza wagonami

Oddział handlowy Polskiego Banku Kresowego w Warszawie.

Zastępstwo i wyłączna sprzedaż na Małopolskę u firmy: 2076 1 2

LESIECKI i ROSIŃSKI

W KRAKOWIE Spółka komandytowa SZPITALNA 15

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

„SZYK"

przy ulicy Mikołajskiej L. 12

poleca w wielkim wyborze ubrania, raglany, palta, kurtki, ubrania żakietowe, burki podróżne według najświeższych modeli.

Ceny przystępne. 1907 Ceny przystępne.

Wydział powiatowy w Starogardzie (Pomorze)

poszukuje zdolnego i energicznego

budowniczego powiatowego.

Warunki wynagrodzenia według umowy. Podania, zaopatrzone w życiorys, świadectwa szkolne i zawodowe, zdrowia i moralności należy wnosić pod wymienionym adresem do dnia 15 października b. r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2052 1 2

TER DESTYLOWANY

smołę preparowaną (Steinkohlenteer),
pak (Steinkohlenteerpech),
karbolineum,
benzol, jakoteż wszelkie inne produkty chemiczne z fabryki Jul. Rütgersa w Witkowicach (Czechy)

dostarcza po cenach przystępnych zastępca na Polskę:

MARKUS STERN

KRAKÓW, UL. ŚW. GERTRUDY L. 13. TELEFON 455.
Telegramy: Stern Gertrudy 13. 2077

Powszechnie znany, popularny

album mód „Faworyt"

do którego dostarczamy również sławne kroje, pojawił się po raz pierwszy w języku polskim i francuskim, na sezon jesienny i zimowy 1923/24.

M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5.

Inne żurnale również w wielkim wyborze na składzie. Przy zapytaniach prosimy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź. 1955

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA

MEBLI ŻELAZNYCH

A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych

1320 7 7

„PEBEDE"

DOM MEBLOWY I SKŁAD FABRYCZNY FORNIERÓW i DYKT

Kraków, ul. Szpitalna 7 (dom „pod rakiem") Telef. 234

zawiadamia, że nadszedł nowy transport **fornierów zagranicznych i krajowych** i poleca takowe po cenach przystępnych. Stale na składzie: **sypialnie, jadalnie, salony, meble tapicerskie, gięte, biurowe i t. p.** Szellak, intarsje, listewki, okucia do garniturów meblowych, deszczułki do robót piłeczkowych i t. p.

Oglądać można bez obowiązku kupna. Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.

Dostawa wprost ze składów lub z fabryki. 1677

Wdowa

starsza, inteligentna, bezdzietna, z majątkiem kilkumorgowym w ziemi, akcjach, dostatniem urządzeniu, chce poznać starszego, około 60-letniego, inteligentnego pana, w celu matrymonjalnym, tęskniącego do spokojnego życia, a któryby jej dopomógł w budowaniu willi w uzdrowisku, na jej własnej parceli. Dla wspólnego dobra pożądana gotówka. Zgłoszenia pisemne do administracji „Nowej Reformy" pod Spokojna jesień S. K. 2080

Energicznego człowieka do kontroli służby nocnej, najchętniej emerytowanego funkcjonarjusza policji lub żandarmerji, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Energiczny" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2078 1 2

Energiczny handlowiec, działu korzenno-śniadankowego, poszukuje posady, też jako bufetowiec-płatniczy, z wkładem 15 milj. mkp. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod Starszy handlowiec. 2062 3 3

Kamienicę 1 piętrową, około 30 ubikacyj, ogród ćwierć morga, w Jaśle i kilkanaście kamienic Krakowie, sprzeda biuro „Uczciwość" Kraków, Podwale 3. 2055 3 3

Baczność Handel Przemysł! Zakładam książki, przeprowadzam szkontrum, robię bilanse, udzielam porady w książkowości i podatkach, obejmę buchalterję w godz. popoł. Zgłoszenia pod: Rachmistrz do Administracji „Nowej Reformy". 1850 14 6

Buchalter - bilansista, biegły korespondent polski i niemiecki, z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, długoletni kierownik komercjalny większych zakładów przemysłowych i handlowych, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Energiczny 10". 2068 2 3

Szukam pomieszkania z całem utrzymaniem i z pomocą w nauce dla syna z V. kl. gimn., najchętniej u pp. profesorów. Zgłoszenia: Szewska 14, Nuzikowski, sklep. 2069 3 3

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

wykonuje: druki zwyczajne, druki ozdobne i kolorowe, książki: naukowe, szkolne, ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, poezje, broszury, odezwy, wydawnictwa ludowe, kalendarze, roczniki, czasopisma, tygodniki, kosztorysy, sprawozdania, rachunki, memoranda, książki kupieckie: zwykłe i do kopjowania,

nagłówki listowe, koperty, cenniki, katalogi, rejestra, prospekty, kwitarjusze, tabele, układy cyfrowe, zaproszenia ślubne, menu, programy, bilety wizytowe, karty i listy żałobne, adresy, powinszowania, karty korespondencyjne, karty noworoczne, udziały akcyjne, afisze, wszelkie druki dla sądów urzędów, szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszemi modernistycznemi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym.

Telefon Nr 401. **Telefon Nr 401.**

Rządca: L. K. Górski.

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2065

Buchalterję prowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Sprzedam trzy tysiącmarkowe akcje cukrowni przeworskiej najwięcej dającemu. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod Nr 175 M. L. 2084 1 3

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy" między godziną 11—12 przed poł.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. J. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1901

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Niedyskrecje księżyca	0.50
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalony przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

KAPELUSZE DAMSKIE

ze skóry, aksamitu, borty i ceraty już od 100.000 mkp. — poleca

„ANTONINA"

PRACOWNIA KAPELUSZY

Kraków, ulica Florjańska L. 13 I. p., oficyny, schody w podwórcu. Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1359, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, Grodzka 3, I. p.
kupuje wyczeszki i obcięte włosy; płaci najwyższe ceny. Farbuje włosy na wszystkie kolory środkami roślinnemi, nieszkodliwemi. Poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe.
Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki. **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie Zakład fotograficzny „Erna" Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

Kilimy.

KILIMY
tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór.
UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty kilimowe
z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, slöjdowe, gotowe.
Stolarnia Nycza, Gołębia 3

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Meble.

! Wyprzedaż mebli !
(przed przeniesieniem się do nowego lokalu)
z opustem 15%
Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, urządzenia biurowe, gięte meble, **używane meble,** deszczułki do krzeseł
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.
Sekretarz antyczny okazyjnie do nabycia.
Rok założenia 1890. Telefon Nr 4096.

SYPIALNIE JADALNIE SALONY
MEBLE BIUROWE
PLUSZE MEBLOWE
F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
SIENNA 3.

Rok zał. 1863.
MEBLE
stylowe — luksusowe biurowe
S. MANNE
Kraków, ul. Szpitalna 6
Telefon 4074.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Magazyny mód.

KAPELUSZE
na obecny sezon, pióra, fantazje, kwiaty i t. d., w wielkim wyborze, poleca magazyn mód
Heleny Popiel, Florjańska 3, ofi.

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.